

Karol Więch*

ORCID: 0000-0002-6796-8409

Uniwersytet w Białymstoku

HUMANIZOWANIE NOWOCZESNOŚCI NA PRZYKŁADZIE ZWIĄZKÓW MIASTA I LITERATURY

W artykule podjęto próbę zilustrowania trzech relacji pomiędzy literaturą a miastem. W pierwszej z nich miasto staje się treścią literatury jako inspiracja, zrekonstruowana mapa, ale także indywidualne doświadczenie. W drugiej – literatura inicjuje działania twórcze w mieście. Reprezentują je rzeźby literackie, modyfikacje budynków mieszkalnych, a także interaktywne aplikacje odsłaniające lokalną przestrzeń w kontekście literatury. Trzecia relacja zawęża się do międzynarodowego programu UNESCO opierającego się na spójności działań z pogranicza sztuki literackiej i marketingu. Nowoczesne miasto staje się projektem otwartym, mającym na celu stworzenie poczucia bliskości pomiędzy czytelnikiem/mieszkańcem/turystą a przestrzenią miejską. To szansa na stworzenie zupełnie nowej jakości w doświadczeniu literatury, ale także w jej produkcji i dystrybucji, gdzie humanizacja odgrywa kluczową rolę w tworzeniu i podtrzymywaniu wspólnoty.

Słowa kluczowe: miasto, kreatywność, literatura, UNESCO, humanizm

Głównym założeniem towarzyszącym powstawaniu niniejszego tekstu była teza, że przedmioty, między innymi obiekty architektoniczne i książki, mają zasadniczy wpływ na proces ucłowieczenia, stanowiąc materialny zapis kultury i życia społecznego, biorąc udział w transmisji reguł, zasad i celów konstruujących ramy życia społecznego wspólnoty (Krajewski, 2012, s. 53). Tak rozumiane przedmioty należy zatem rozpatrywać znacznie szerzej niż jedynie materię nieożywioną lub statyczny artefakt kulturowy, gdyż stają się one na przykład towarzyszami życia lub zyskują status aktorów społecznych (Latour, 2009, s. 122). Jednocześnie sam tekst literacki, jak wynika z przytoczonych w artykule przykładów, ma potencję do tego, by przemieszczać się między różnymi nośnikami materialnymi, zwiększając efektywność procesu humanizacji – istotnej zarówno w okresie renesansu; mającej niebagatelne znaczenie w czasach współczesnych. Należy zauważyć, że humanizm renesansowy był formacją umysłową charakterystyczną dla obszaru kultury Europy Zachodniej, miał genezę w paradygmacie odrodzenia człowieka i kultury, który rozkwitał już w średniowieczu, ale swą dojrzałą formę osiągnął na przełomie XIV–XVI wieku (Borowski, 2009, s. 125). Antropocentrycznie usposobieni humaniści renesansowi sięgali jednak dalej niż

* Wydział Studiów Kulturowych, Uniwersytet w Białymstoku, ul. Świerkowa 20, 15-328 Białystok; e-mail: k.wiech@uwb.edu.pl.

do średniowiecznych filozofów stawiających w punkcie centralnym zagadnienia teologiczne. Zainteresowanie starożytnością przyczyniło się w okresie do wysypu humanistów filologów, których optyka skierowana była w przeważającej mierze na sprawy literackie i filologiczne i których osiągnięciem było odzyskanie oraz tłumaczenie pism starożytnych filozofów (Tartakiewicz, 2009, s. 12). Klasyczna grecko-rzymska humanizacja była więc w dużej mierze filozoficzno-sermocynalna, a stawanie się człowiekiem wymagało zanurzenia w logosferze i językowo-racjonalnego strukturyzowania doświadczeń. Studia *humanitas* zaadaptowane ze średniowiecznego systemu programu *trivium* i *quadrivium*, obejmujące gramatykę, retorykę, poetykę, historię oraz filozofię moralną, stały się w oświeceniu samodzielną przestrzenią edukacji (Hanusiewicz-Lavallee, 2015, s. 129).

Kategoria etyczna *humanitas* rozumiana była jako filantropia, życzliwy stosunek do innych, ale przede wszystkim to, co typowo ludzkie dla człowieka w odniesieniu do siebie samego i własnych predyspozycji – co czyni z istoty ludzkiej byt znajdujący się w ciągłej modyfikacji i wyrażający naturalną potrzebę samodoskonalenia (Pawlak, 2010, s. 174). Na kanwie takiego humanizmu, ale też w wyniku jego krytyki, ukonstytuował się nowy humanizm, który w ujęciu Ágnes Heller stanowił formę uniwersalnego gestu nowoczesnego indywiduum (Heller, 2012, s. 167). Według Heller istotą humanizmu nie jest kartezjański subiektywizm ani racjonalizacja norm moralnych, lecz obowiązek wobec tego, co uniwersalne. Z kolei nowoczesny humanizm, wywodzący się przede wszystkim z filozofii Immanuela Kanta, zawiera „poprawne myślenie” o liberalnej normie praw każdego człowieka, chroniące przed przemocą, wpływem, naruszeniem integracji postanowień. Dlatego postawa nowoczesnego humanizmu obejmuje potrzebę robienia czegoś przez „ludzi jako takich” dla „ludzi jako takich”, solidarnie, razem z innymi, w poczuciu, że to działanie jest godne pochwały i pożądane.

Z kolei „nowoczesność” rozumiem, za Anthonym Giddensem, jako kategorię odnoszącą się do instytucji i wzorów zachowań ujawniających się od momentu upadku europejskiego feudalizmu i zintensyfikowanych w XX wieku (Giddens, 2002, s. 21). Nowoczesność cechuje się w szczególności dynamiką, która prowadzi do *rozdzielenia czasu i przestrzeni* mającej swój punkt kulminacyjny w relacjach globalnych; sprzyja powstaniu *mechanizmów wykorzystujących*, obejmujących systemy abstrakcyjne: symboliczne i eksperckie; wreszcie prowadzi do uregulowanej *refleksyjności instytucjonalnej* o warunkach życia społecznego (Giddens, 2002, s. 30).

Pisząc o potrzebie humanizacji w czasach współczesnych, myślę o jej specyficznym wariacie, gdzie miasto staje się metamedium dla literatury, a obiekty architektoniczne i przestrzenie urbanistyczne nośnikami tekstu w procesie nowoczesnej *humanitas*. Z góry należy zaznaczyć, że przytoczone przeze mnie przykłady nie wyczerpują problemu, a raczej są formą jego rozpoznania i potraktowania jako zachęty do dalszej, głębszej analizy.

Implementacja tekstu w przestrzeni miejską nie jest oczywiście zjawiskiem nowym. Cofając się do czasów przeszłych, warto nadmienić, że już w Egipcie faraonów funkcjonował dyskurs monumentalny, który za pomocą hieroglifów utrwalał w kamieniu rezultat działań politycznych i odnosił się jednocześnie do świata bogów (Assman, 2015, s. 185). Dyskurs monumentalny jako centralna forma organizacji pamięci kulturowej w Egipcie był zatem środkiem komunikacji – również z potomnymi – jak i drogą zbawienia wymagającą kształtowania cnoty. Bardziej różnorodnie przedstawiało się połączenie tekstu i architektury

w okresie Cesarstwa Rzymskiego, ponieważ potencjalne miasto należące do Imperium Romanum nie było miastem posągów, publicznych miejsc spotkań czy świątyń, a miastem napisów (Petrucci, 2010, s. 19). Napisy miały charakter polityczny, reklamowy, celebracyjny, publiczny lub prywatny. Najbardziej wzniosłe napisy były eksponowane w miejscach do tego przeznaczonych, tj. nekropolie, fora i place. Również XV- i XVI-wieczna Wenecja jest doskonałym przykładem miasta, które w pełni zasługiwało na tytuł „miasta literatury” swych czasów, gdyż w XV wieku wydrukowano tam więcej książek niż w jakimkolwiek innym europejskim mieście – 2 miliony egzemplarzy, 4,5 tysiąca tytułów – z kolei w następnym wieku liczba ta wzrosła do około 17,5 tysiąca tytułów i 18 milionów egzemplarzy książek rocznie (Brigs i Burke, 2010, s. 70). Na poziom produkcji książek mieli wpływ nie tylko drukarze i kupcy weneccy, ale też społeczeństwo cechujące się wysokim stopniem tolerancji kulturowej i religijnej społeczeństwa.

Starożytny Egipt, Cesarstwo Rzymskie i Wenecja w XVI wieku stanowią modelowy przykład synergii między piśmem, gospodarką, architekturą i społeczeństwem. Piśmo wytwarza również nowe praktyki społeczne, instytucje oraz formując się w literaturę sposoby imaginowania rzeczywistości. *Imaginarium społeczne*, według Charlesa Taylora, jest sposobem wyobrażania sobie przez zwykłych ludzi własnego otoczenia przez imaginowanie go, najczęściej wyrażane za pomocą obrazów, legend, opowieści. *Imaginarium społeczne* wiąże się więc ze wspólnym rozumieniem spraw i podzieleniu przekonań przez duże grupy ludzi lub całe społeczeństwa (Taylor, 2010, s. 37). Dlatego literaturze przypisuje się zazwyczaj rolę obrazu społeczeństwa, chociaż jest to obraz niebezpośredni i wybiórczy (Watt, 1980, s. 74). Sztuka literacka, w rozumieniu geografa Yi-Fu Tuana, przydaje też widowiskowości doświadczanym miejscom, które są bardzo ważne dla ludzi i całych grup, ale mają znikome walory wizualne (Tuan, 1987, s. 205). Literatura potrafi kierować naszą uwagę na obiekty, miejsca i obszary doświadczeń, które często pozostają transparentne. Problem ten zostaje podjęty przez geopoetykę, która bada zapisy miejsc w tekstach kultury, określane jako topografie (Rybicka, 2006, s. 480), a także geografie humanistyczną, o której Ewa Rewers pisze, że jest rozciągnięta między dwiema perspektywami: uniwersalno-obiektywną oraz perspektywą sytuacyjno-subiektywną, z akcentem na drugą optykę (Rewers, 2005, s. 167). Pierwsza perspektywa geografii humanistycznej reprezentuje ogólnie rozumiane miejsce jako punkt należący do abstrakcyjnego paradygmatu kartograficzno-matematycznego, który jest reprezentowany przez mapę czy plan. Za odzwierciedlenie tego typu formalnego podejścia do przestrzeni można uznać obiektywny opis budynków, rzeczy, postaci, gdzie pisarz skupia się raczej na statycznych, namacalnych, właściwościach przedmiotu deskrypcji. Druga opcja w ramach geografii humanistycznej ogniskuje się wokół introspekcyjnych i egzystencjalnych relacji łączących środowisko z ludzkimi działaniami. To właśnie drugi obszar geografii humanistycznej, który zapoczątkowała praca *Geography, Experience, and Imagination* Davida Lowenthala z 1961 roku nakierowała badaczy przestrzeni w kierunku subiektywnych percepcji, prywatności, indywidualnych światopoglądów (Tuan, 2003, s. 878). Dlatego Robert A. Dahl, który analizował korelacje między przestrzenią miasta a systemem demokratycznym, jest zdania, że Amerykanie nie potrafią budować dobrych miast, co było instynktowną domeną Greków, Rzymian i Włochów (Dahl, 1967, s. 964). Dahl, używając terminów „nie-miasto” i „antymiasto”, stara się ukazać dehumanizującą rolę niewłaściwej

urbanizacji. Jednocześnie jest zdania, że miasto będące jednostką rządów demokratycznych powinno oferować obietnicę dobrego życia przeżywanego wspólnie ze współobywatelami. Wiadomo również, że funkcjonowanie w obrębie antymiaasta ma swoje psychologiczne konsekwencje dla mieszkańców, przyczyniając się do zblazowania, atomizacji, spłylenia i zdepersonalizowania miejskiego światopoglądu, etosu i osobowości (Redfield i Singer, 1954, s. 65). Te negatywne skutki urbanizacji dotyczą w szczególności urbanizacji wtórnej (suburbanizacji) i eskalują, gdy dezorganizacja osobista i kulturowa są największe. Mimo to w nowych warunkach wyłaniają się również formy integracji niewystępujące w etapie urbanizacji pierwotnej polegającej na migracji ludzi ze wsi do miast. Wydaje się, że jedną z ważniejszych ról w procesie humanizacji czy osuwania przez ludzi przestrzeni miejskiej odgrywają technologie zabawy. Wraz z pojawieniem się nowoczesnych metropolii interakcje ludzi w nowych przestrzeniach publicznych zaczęto analizować za pomocą goffmanowskiej metafory teatralnej uwzględniającej współwystępowanie ról, rekwizytów i scen, ale też miasto zwyczajnie stało się centrum rozrywki, autentycznej zabawy, wspólnych doświadczeń. Okazało się wyrotowym placem zabaw, gdzie gra i symulacja łączy się z rzeczywistością (Lange, 2019, s. 355). Między inteligentnym miastem a miastem pełnym zabaw zachodzi oczywiście zasadnicza różnica ze względu na specyfikę zaangażowania obywateli, która rozciąga się między racjonalnością i nastawieniem na cel a radością z działania samego w sobie (Lange, 2019, s. 358). Ludzkie doświadczenie miejsca, które stanowi oś geopoetyki, a także geografii humanistycznej, pozwala uznać nowoczesne miasto za przestrzeń elastyczną i podatną na modyfikacje przez mieszkańców. Z drugiej strony ta nowoczesna przestrzeń zyskuje w jakimś stopniu wyabstrahowany, postreferencyjny wymiar przybierający charakter symulacji. Według Jeana Baudrillarda, sfera realna przestała stanowić bazę do wytwarzania fikcji, lecz to za pomocą fikcji, pozorów i stanów zdecentrowanych wynajdywana jest na nowo rzeczywistość, która zniknęła wcześniej z ludzkiego życia (Baudrillard, 2005, s. 152). Symulacja ma również kardynalny wpływ na kategorię mapy (znaczący dyskurs i wytwór kultury) oraz terytorium (rzeczywistość), których koherencja, w definicji francuskiego filozofa, miała zostać zerwana w epoce ponowoczesności ukonstytuowanej na kulturze masowej i globalnych produkcjach późnego kapitalizmu (Bal, 2017, s. 280). Dlatego miasto rozpatrywane jako *symulakrum* może być stale tworzone i zmieniane za pomocą fikcyjnych znaków, pretendujących do stania się tym, co realne. Z kolei istniejące jedynie w wyobraźni pisarzy obiekty mogą urzeczywistnić się w miejskiej tkance, udając, że stanowią jego naturalny element.

Literatura, jak próbuję wykazać w artykule, ma znaczący wpływ na charakter tych modyfikacji nie tylko ze względu na fakt, że sama stanowi zachętę do racjonalnej i jednocześnie wyimaginowanej zabawy. Literatura jest przede wszystkim rodzajem wiedzy, która może funkcjonować poza obrębem materialnych nośników. Dlatego wiedza literacka nie istnieje w książkach, ale w schemacie poznawczym wytwarzanym przez czytelników w trakcie lektury. To z kolei determinuje świadomość, że wytworzone w ramach lektury konstrukcje mentalne różnią się w zależności od danej osoby, która czytając, odwołuje się do różnych map poznawczych (Bjornson, 1981, s. 59). Jeżeli projekt nowoczesnego, inteligentnego miasta powinien obejmować humanizację przestrzeni i jednocześnie pozwalać na kreatywną partycypację mieszkańców w przekształcaniu sfery publicznej, to uzasadnione wydaje się istnienie silnych korelacji między literaturą, aktywnym podmiotem, wspólnotą i przestrzenią miasta.

Analizując relacje między miastem i literaturą, warto zwrócić uwagę na trzy zasadnicze warianty: a) *miasto w literaturze* stanowiące przykład topografii i indywidualnego doświadczenia przestrzeni przez pisarzy; b) *miasto literaturze* reprezentujące strategie implementowania literatury w przestrzeń publiczną; c) *Miasto Literatury* – projekt zmierzający do ukonstytuowania miasta na literackim fundamencie.

MIASTO W LITERATURZE

Istnieją w historii literatury opisy miast, które na stałe zagłębiły w świadomości odbiorców pochodzących z różnych kręgów kulturowych i żyjących w odmiennych czasach. Dlatego prócz namacalnych miast, mających swoją historię, układ ulic, nazwy placów, istnieją ich znane literackie „sobowtóry”: XIX-wieczny ogarnięty pesymizmem Petersburg Fiodora Dostojewskiego; złożony w wielu drobnych elementów Dublin Jamesa Joyce’a, duszny i oniryczny Cuernavaca z powieści Malcolma Lowry’ego. O mieście można również opowiadać okrężną drogą, jak czyni to Italo Calvino w *Niewidzialnych miastach*, których bohater – podróżnik Marco Polo – enigmatycznie wyjaśnia w rozmowie z Chanem: „Za każdym razem, kiedy opisuję jakieś miasto, mówię coś o Wenecji” (Calvino, 2002, s. 64). Pomimo że mowa o fizycznie istniejących przestrzeniach opisywanych przez pisarzy literacka narracja tworzy z nich osobne byty. Problem ten jest podejmowany w badaniach literackich, które zajmują się kartografią literacką. Według Elżbiety Rybickiej kluczowym paradygmatem kartografii literackiej nie jest mimetyczne odwzorowanie miasta czy innej przestrzeni w literackiej narracji, lecz „problemem stają się tu właśnie rozbieżności i przesunięcia pomiędzy mapą narracyjną a mapą rzeczywistością. Podobnie jak mapa nie jest terytorium, tak mapa przestrzeni fikcyjnej nie jest też ani tą fikcją, ani terytorium, ale by owe różnice dostrzec, potrzebna jest właśnie konfrontacja obu map, fikcyjnej i rzeczywistej” (Rybicka, 2013, s. 38). Literackie mapowanie zawiera w sobie selekcję, pominięcia, wytwarzanie granic i uogólnień, z drugiej strony lektura wymaga od czytelnika skonstruowania własnej mapy terytorium powieściowego.

Relacje między tym, co obiektywne i subiektywne, problematyzowane i pominięte przez literaturę, można odnieść do trzech opisów Paryża stworzonych przez Monteskiusza (właśc. Charles Louis de Secondat) w *Listach perskich* (1721), Honoré de Balzaca w *Straconych złudzeniach* (1837) oraz George’a Orwella (właśc. Eric Arthur Blair) w *Na dnie w Paryżu i Londynie* (1933). Czas między powstawaniem kolejnych książek wyniósł około 100 lat, więc tym bardziej interesujące wydaje się komparatystyczne zestawienie indywidualnych optyk biorących udział w opisie stolicy Francji. Jako pierwszy cytat posłuży doświadczenie Paryża przez Persa imieniem Rica w *Listach perskich*:

Jesteśmy w Paryżu od miesiąca; cały ten czas byliśmy w ruchu. [...] Paryż jest równie wielki jak Ispahan; domy są tak wysokie, iż można by przysiąc, że zamieszkują je sami astrologowie. Możesz osądzić, że miasto zbudowane w powietrzu mające po sześć i siedem domów spiętrzonych jeden nad drugim jest bardzo ludne i że kiedy cały ten tłum wylegnie, robi się zamęt wcale przyzwoity. Nie uwierzyłbyś może, że od miesiąca mego tu pobytu nie widziałem jeszcze, aby ktokolwiek chodził. Nie ma ludzi na świecie, którzy by dzielniej umieli wprawiać w ruch swoje osoby niż Francuzi: biegną, lecą; nasze wolne pojazdy, miarowy krok naszych wielbłądów przyprowadziłby ich

o mdłości. Co do mnie, który nie jestem nawykły do tego i który zwykłem chodzić z wolna, nie zmieniając kroku, wściekam się czasem jak istny chrześcijanin. Mniejsza jeszcze, że chlapią mnie błotem od stóp aż do głowy; ale nie mogę się pogodzić z kuksańcami, które otrzymuję regularnie i periodycznie. Człowiek idący za mną, mijając, trąca mnie tak, że zmieniam front niemal o pół obrotu; inny, z przeciwnej strony, wraca mnie nowym ciosem do dawnej pozycji; nie uszedłem jeszcze stu kroków, a już jestem zmordowany tak, jak gdybym zrobił dziesięć mil (Montesquieu, 2000, s. 49–50).

Doświadczenie Rici jest sytuacją antropologiczną, która stwarza okazję do redefiniowania pojęć jak czas, tempo przemieszczania, dystans. Wolne pojazdy Persów stają się takimi dopiero w zderzeniu z energicznym ruchem mieszkańców XVIII-wiecznego Paryża. Osoba reprezentująca kulturę Bliskiego Wschodu odbiera sto kroków w europejskiej przestrzeni miejskiej jako 16 kilometrów. W takim też znaczeniu dochodzi do integracji psychicznego i fizycznego doświadczenia Paryża, wytwarzając odczucie zmęczenia oraz doprowadzając bohatera do „tutejszej”, chrześcijańskiej wściekłości, przyjmującej urbanistyczno-emocjonalny charakter. Materialny wymiar miasta zostaje zawężony do wysokich domów, gdyż cała uwaga Rici została zdominowana przez *habitus* Francuzów, a raczej wywołany nim szok kulturowy. Bezkształtna masa ludzka, również skojarzona z Paryżem, została przeciwstawiona indywidualizmowi Persa, który irytuje się machinalnie popychany przez tłum. Zachodzi tu dysonans w samym procesie przemieszczania się po mieście – kulturze kroków – który również wynika z przyjętych wzorców i przyzwyczajzeń. Rici czuje, że jest transparentny dla przechodniów, jakby nie był człowiekiem.

Starcie opozycji, tym razem prowincja-centrum, zostało wyeksponowane u Balzaca w *Straconych złudzeniach*, gdy młody francuski poeta Lucjan Chardon de Rubempré przybywa do stolicy w celu podjęcia zatrudnienia jako dziennikarz.

W czasie pierwszej swej włóczęgi przez bulwary i ulicę de la Paix Lucjan, jak wszyscy nowo przybyli, zajmował się o wiele więcej rzeczami niż ludźmi. W Paryżu zrazu pochłaniają uwagę masy: bogactwo sklepów, wysokość domów, natłok pojazdów; sprzeczności, jakie nastęrcza krańcowy zbytek z krańcową nędzą, uderzają przede wszystkim. Zdumiony tym tłumem, któremu był zupełnie obcy, Lucjan, obdarzony żywą wyobraźnią, uczuł jak gdyby straszliwe pomniejszenie samego siebie. Osoby, które cieszą się na prowincji jakimś mirem i które spotykają tam na każdym kroku dowód swej ceny, nie mogą się oswoić z tą pełną i nagłą niżką. Być czymś w swoim miasteczku, a nie być niczym w Paryżu, to dwa stany, które wymagają przejścia; ci, którzy przechodzą z jednego do drugiego zbyt gwałtownie, popadają w rodzaj unicestwienia (Balzac, 1957, s. 9).

Paryż jako miasto wprawia Lucjana w podobną zadumę, jak miało to miejsce u Rici. Jednakże młody poeta doznaje głębszych poruszeń egzystencjalnych. Zyskując nieznaną w prowincjonalnym życiu poczucie anonimowości, umniejsza własną wartość. Proza życia codziennego dużego miasta staje się dla Lucjana wyimaginowaną, jednak bolesną deprecjacją. Zanurzenie w miasto przyjmujące formę włóczęgi przejawia charakter „obrzędu przejścia” (fr. *rite of passage*), co symbolizują dwa przeciwstawne zawody: poety i dziennikarza. Poeta musi wynieść się poza tłum, dziennikarz swą postawą naśladuje tłum i zazwyczaj pracuje w paradygmacie pośpiechu, sensacji i skuteczności. Paryskie bulwary to również scena dysproporcji społecznych i ekonomicznych, synteza dwóch granicznych światów, które obserwuje

Lucjan – świata ostentacyjnego bogactwa i legitymizujący go przez swój opozycyjny charakter, świata granicznej nędzy. Przejście od bycia nikiem do bycia kimś, w przekonaniu bohatera, może skutkować depersonifikacją, „utratą samego siebie”.

W tej drugiej rzeczywistości nędzy Paryża obraca się jednak bohater autobiograficznego opowiadania George’a Orwella *Na dnie w Paryżu i Londynie*. Postać Orwella, mimo że wykształcona i niepozbawiona zasad moralnych, znajduje się w sytuacji ekonomicznej, która zmusza ją do obcowania z paryskim półświatkiem, którego ekosystemem jest rue du Coq d’Or (właściwie rue du Pot de Fer) znajdująca się w dzielnicy biedoty.

Atmosferę tej ulicy tworzyły brudy, żałosne nawoływania handlarzy, krzyki dzieci grających na bruku skórkami pomarańczy, nocami zaś głośne śpiewy oraz kwaśny odór wozów z odpadkami. Była to bardzo wąska ulica – tworzyła wąwóz wysokich, pokrytych liszajem budynków, pochylonych dziwnie ku sobie, jakby wałąc się, zawisły nagle w powietrzu. We wszystkich tych domach mieściły się hotele, w których mieszkali stłoczeni jak śledzie w beczce, w większości Polacy, Arabowie i Włosi. Na parterach tych hoteli urządzono maleńkie bistra, w których można się było upić za równowartość szylinga. W sobotnie wieczory mniej więcej jedna trzecia męskich mieszkańców tej dzielnicy była pijana. Walczono o kobiety, zaś arabscy robotnicy z najtańszych hoteli toczyli między sobą tajemnicze wojny, które rozstrzygali ciosami krzesel, a niekiedy strzałami z rewolweru. Nocą policjanci patrolowali tę ulicę wyłącznie dwójkami. Była to doprawdy okolica spod ciemnej gwiazdy. A jednak wśród zgiełku i brudu mieszkali tam zwyczajni, szacowni francuscy sklepikarze, trzymając się razem i bez rozgłosu ciulając niewielkie fortunki (Orwell, 1992, s. 5–6).

Świat opisany przez Orwella reprezentuje wielokulturowość Paryża w najgorszym z możliwych wariantów. Brak przestrzeni do życia, dająca wiele do życzenia higiena pomieszczeń, świdrujący odór, które pokrywają się z podejrzanymi biografiami i brakiem perspektyw mieszkańców rue du Coq d’Or. Ludzie pozbawieni pracy, których opuściła passa, tworzą w Paryżu „obrzeża biedy”. Jednak w ten sam sposób określone dzielnice kształtują postawy ich mieszkańców, sprzedawców i pracodawców: z jednej strony zbiorowe kłótnie, podejrzliwość międzyludzka, wyzysk i skłonność do dyskredytacji, z drugiej – tolerancja i formy solidaryzowania się z innymi osobami doświadczonymi przez los. Jest to opis ulicy sprzeczności estetycznej, moralnej i ekonomicznej, rządzącej się własnymi – niekoniecznie zgodnymi z prawem – zasadami. Warto również dodać, że *Na dnie w Paryżu i Londynie* pozwala zrozumieć, jak fizyczny głód wpływa na percepcję miasta. Gdy bohater przez kilka dni pozostaje bez jedzenia, nie jest w stanie przemieszczać się po Paryżu w celu poszukiwania pracy. Chwilowo najedzony odwiedza odpowiednich znajomych i potencjalnych pracodawców, licząc na zmianę życiowej sytuacji. Gdy pracuje, jest to wielogodzinna praca pomywacza naczyń, odbywająca się w piwnicach hotelu. W sumie Orwell wyznacza „topografię głodu”, odślanając miejsca z pozoru nieistotne dla szanowanego Francuza, ale też pomijając te części Paryża i znajdujące się w ich obrębie obiekty, nad którymi rozczulają się zamożni turyści niewynajmujący pokoi na rue du Coq d’Or. Podobną topografię, tym razem „topografię zbrodni”, odnajdujemy chociażby we fragmencie *Zbrodni i kary* Fiodora Dostojewskiego, w którym niezdecydowany Rodion Romanowicz Raskolnikow planuje pozbyć się dowodów zabójstwa, podążając przez nabrzeże Kanału Jekateryńskiego, dochodząc nad Nowę, mijając rzemieślnicze podwórka, bulwar K-wski, nabrzeże Małej Newy na Wyspie

Wasilewskiej, wreszcie sobór Świętego Izaaka. Przez kilka stron powieści, a nie jest to jedyna tego typu eskapada, czytelnik przemierza razem z Raskolnikowem „jego” Petersburg, równie prawdziwy, co wyimaginowany. Petersburg, który według Dostojewskiego był najbardziej teoretycznym, wymyślnym miastem na świecie (Przybylski, 1964, s. 255). W obu przypadkach, głodu i zbrodniczej maligny, tworzone są nowe oniryczne ścieżki i uwidaczniane nieistotne obiekty – sklep odkupujący starą odzież, tania spelunka lub nieznanne podwórko, gdzie znajduje się kamień mogący pomóc zakamufłować winę mordercy. Wszystko to staje się nie tylko tłem narracji, ale też zasobem turystycznym dla potencjalnych czytelników, pragnących doświadczać literatury w sposób namacalny.

Odnosząc się do trzech opisów Paryża, należy zauważyć, że każdy z nich opiera się na dwóch identycznych motywach uniwersalizujących: tłumie oraz wysokich budynkach. Jednakże indywidualne doświadczenie miasta różni się zasadniczo, przechodząc od irytacji (Rica), umniejszenia (Lucjan), a kończąc na obrzydzeniu i rezygnacji (brytyjski pisarz). Mają na to wpływ współistniejące czynniki psychiczne, ekonomiczne, status społeczny czy wcześniejsze doświadczenie. Pod tym względem miasto zapośredniczone przez tekst literacki jest kreacją pobudzającą wrażliwość i percepcję przestrzenną, umożliwiającą jednocześnie odkrywanie nowych elementów i sfer miasta oraz budowanie refleksji związanej z interakcjami w obrębie przestrzeni publicznej. Opisy miasta pozostawione w literaturze Monteskiusza, Balzaca i Orwella są jednak produktem doświadczenia wielkomiejskiego, zagubienia w dynamizmie oraz profuzji bodźców. Posiadają w sobie również elementy modernistycznej dezaprobaty wobec oświeceniowego paradygmatu humanisty, który nie tylko pretenduje do zrozumienia świata zewnętrznego, ale do onnipotentnego użytkowania go za pomocą własnego rozumu. Dlatego wśród wielu cech dystyngtywnych przypisywanych modernizmowi Richard Sheppard wymienia, obok artystycznego konfliktu między konserwatywną wrażliwością humanistyczną a modernizującym się niehumanistycznym światem, wstrząsającą świadomość dysfunkcji systemów naukowych czy ekonomicznych stających się potencjalnie totalitarnymi (Sheppard, 2004, s. 84). W tych okolicznościach rodzi się *flâneur*, czyli figura „wyrzutka bohemy” przemierzającego dżunglę miasta, spacerowicza, obserwatora-artysty opisywanego przez Charlesa Baudelaire’a w eseju *Malarz życia nowoczesnego* przedstawiającym życie francuskiego dziennikarza Constantina Guysa, a zainspirowanym nowelą Edgara Allana Poe’go *Człowiek thumu* opublikowaną w 1840 roku (Lauster, 2007, s. 144). Z kolei krytyczna analiza *flâneur* przeprowadzona przez Waltera Benjamina pozwalała spojrzeć na tego podglądacza życia miejskiego już nie jako artystę, lecz byt miejski odnajdujący swoje przeznaczenie w kapitalizmie konsumpcyjnym (Shaya, 2004, s. 47). Nowocześni *flâneur* i *flâneuse* stają się symbolem nie tylko powierzchownych relacji międzyludzkich, ale matrycą widzenia wspartą metaforami szkla i witryny sklepowej. W witrynie sklepowej jako wizualnym pokazie wystawionych towarów odbija się konsumpcyjna potrzeba samego patrzenia, nie tyle związana z koniecznością zakupu, ile rozbudzeniem pragnienia (Friedberg, 2012, s. 207). Owa przezroczystość witryny sklepowej powodowała dematerializację bariery między obserwatorem i obiektem obserwacji, ale jeszcze jej nie usuwała. Tym samym szklany ekran nie pozwalał na pełny angaż obserwatorów i dotyk obiektu pożądania, a jedynie interakcję w sferze fantazji.

Wydaje się, że właśnie ta „kartograficzna” ciekawość jest kluczowa dla realizacji kolejnego wariantu koherencji miasta i literatury: *miasta literaturze*.

MIASTO LITERATURZE

Obok *miasta w literaturze* istnieje druga relacja, którą można nazwać *miasto literaturze* i przez którą rozumie się przede wszystkim sytuację, gdy władze miasta z własnej lub społecznej inicjatywy implementują w miejską przestrzeń elementy o literackiej proveniencji, jak również łączą z miastem konkretnych pisarzy i pisarki. Zdarza się również, że prócz oficjalnych działań zmierzających do wykorzystania literatury w przestrzeni miejskiej pojawiają się komercyjne lub oddolne i często nielegalne inicjatywy mieszkańców, na przykład *street art* implementujący fragmenty prozy lub poezji w materialną strukturę miasta. Problem ten poruszyła między innymi Magdalena Lachman, używając określeń „literatura w miejskiej przestrzeni” i „literatura miejskiej przestrzeni”, gdzie pierwsze odnosi do miasta jako zaplecza działalności (około)literackiej, przestrzeni, gdzie uprawia się sztukę literacką i ujawnia fakty literackie, zaś drugie jest związane z traktowaniem obiektów i szaty informacyjnej miasta jako komunikatów o (para)literackiej wymowie (Lachman, 2012, s. 101). Literatura miejskiej przestrzeni przejawia się w różnorodnych i wciąż rozwijających się formach utekstowania miasta, narracjach przestrzennych, epigrafikach, architekturze mówiącej (*architecture parlante*), a także bardzo szeroko rozumianych wydarzeniach i widowiskach o literackich konotacjach. Literatura może być obecna w nazwach obiektów, ulic, parków, instytucji edukacyjnych czy ośrodków kultury, takich jak muzea. Literacki charakter mają tablice upamiętniające zazwyczaj miejsce urodzenia znanego pisarza (kamienica), jego pobyt (puby i restauracje) lub śmierć. Pamięć o pisarzu może zostać zmaterializowana jako pomnik, szlak lub na płycie nagrobnej w miejscu pochówku. Do grupy takich inicjatyw można również zaliczyć wydarzenia kulturalne, murale, komercyjne kawiarnie literackie oraz projekty polegające na wyświetlaniu/mapowaniu tekstów literackich na znaczących obiektach w przestrzeni miasta (Korpysz, 2017).

Ze względu na pokaźną ilość przykładów omawianych praktyk literackich realizowanych w obrębie przestrzeni miejskiej oraz ich ciągłą ewolucję, za ilustrację posłużą jedynie wybrane projekty. Jedną z popularnych form materialnej implementacji literatury i jej autorów w przestrzeń miejską jest dodanie nowych obiektów w istniejący krajobraz. Przykładem tej strategii może być Ławeczka Tuwima w Łodzi, wykonana przez Wojciecha Gryńewicza i odsłonięta 10 kwietnia 1999 roku jako element Galerii Wielkich Łodzian (Żołądek, 2023). Ławeczka Poetów w Tarnowie odsłonięta w 2004 roku, która przedstawia Zbigniewa Herberta, Agnieszkę Osiecką i Jana Brzechwę siedzących pod jednym drzewem. Na ubraniach rzeźb znajdują się fragmenty ich utworów. Jacek Kocuba, pomysłodawca i twórca projektu, twierdzi, że „Z literaturą trzeba wychodzić do ludzi, a nie ustawiać tylko książki na półce [...]. To rzeźby-przytulanki, a nie żadne pomniki” (*Kontrowersyjna...*, 2004). Wybór postaci wyłonił plebiscyt czytelników Biblioteki Publicznej, natomiast sam projekt wywołał lokalną dyskusję dotyczącą moralności twórców w okresie PRL i ich nikłych koneksji z miastem Tarnów. Podobne inicjatywy to Ławeczka Isaaca Bashevisa Singera w Biłgoraju (2009) odsłonięta w trakcie Dni Singera czy Ławeczka Marii Konopnickiej w Suwałkach (2012) upamiętniająca 170. rocznicę urodzin pisarki. Zgoła inną inicjatywą z 2010 roku jest dydaktyczno-spacerowa ścieżka Ryszarda Kapuścińskiego wiodąca przez malownicze fragmenty Pola Mokotowskiego w Warszawie. Inspiracją tego projektu była trasa spacerów Kapuścińskiego, natomiast sam projekt został oparty na informacjach biograficznych, zawiera

cytaty z książek, mapy z oznaczeniami opisywanych państw, a także oś czasu z publikacjami autora (Lisicki, 2010). Różnica między tymi dwoma projektami dotyczy nie tylko formy i ilości wiedzy, którą możemy przyswoić z obcowania z rzeźbą lub instalacją, ale z poziomu aktywności, jaką należy włożyć, by partycypować w projekcie. Przemieszczanie się w celu obcowania z (para)literaturą nie jest jednak niczym nowym, co doskonale ukazują bardzo popularne w Wielkiej Brytanii i Stanach Zjednoczonych *Literary Pub Crawls*. Inicjatywy tego typu łączą zdobywanie wiedzy literackiej i historycznej z konsumpcją alkoholu w miejscach kojarzonych ze znanymi pisarzami. Uczestnikom najczęściej towarzyszy przewodnik i aktorzy, którzy wcielają się w wybranego pisarza. W Dublinie można podążać szlakiem wytyczonym przez Jamesa Joyce'a, Samuela Becketta, Oscara Wilde'a, Jonathana Swifta. W Greenwich Village w Nowym Jorku turyści odwiedzają ulubione puby Normana Mailera czy Jacka Kerouaca. Z kolei w Londynie przewodnicy snują opowieść, w której pojawiają się George Orwell, Charles Dickens oraz Virginia Woolf (Burnett, 2015).

Zbliżoną inicjatywą, ale o *stricte* komercyjnym wymiarze, jest tworzenie „literackich szlaków” przez firmy zajmujące się turystyką i sprzedażą biletów lotniczych, jak ma to miejsce w przypadku wyszukiwarki Skyskanner. Wśród propozycji zainspirowanych przez pisarzy miast docelowych, takich jak Barcelona (Carlos Ruiz Zafón i Daniel Sempere), Paryż (Wiktor Hugo), Praga (Franz Kafka), znajduje się również Oslo z odniesieniem do prozy Jo Nesbø i miejsc z nim związanych. Na uwagę zasługuje jednak pomysł firmy: „Zaplanuj wyjazd, weź ze sobą *Trylogię z Oslo* (*Czerwone gardło*, *Trzeci klucz* i *Pentagram*) i zacznij czytać po przyjeździe, aby na bieżąco smakować nie tylko intrygę, ale i otoczenie” (Skyskanner, 2017).

Miasto, w którym dzieje się fabuła, lub miasto jako miejsce powstawania powieści staje się w dobie globalizacji i łatwego przemieszczania integralną częścią samej lektury. Celem czytelników-wędrowców nie jest jedynie odwiedzenie konkretnego hotelu lub baru z powieści, lecz to, by połączyć doznania sensoryczne z tekstem, podróżować i docierać w dane miejsca, by dopiero móc czytać konkretną lekturę w czasie rzeczywistym.

Kolejnym przykładem wartym adnotacji są murale stworzone z myślą o literaturze. Ze względu na swój graficzny charakter i miejsce ekspozycji (zazwyczaj ściany budynków) stanowią barwny kontrpunkt dla monotonnej estetyki blokowisk. Podobnie jak projekty w formie ławeczki poety czy pisarki, spektrum murali w przestrzeni miejskiej jest bardzo zróżnicowane. Mogą one przybrać formę figuratywną lub tekstową, a także hybrydową (wykorzystanie tekstu, obrazu, a nawet elementów samego obiektu, na którym się znajdują), pomimo niemałych rozmiarów wykonane są starannie, bez pośpiechu (Golka, 2008, s. 207). Za ilustrację mogą posłużyć murale związane z twórczością Stanisława Lema znajdujące się w Krakowie. Pierwszy na ul. Józefińskiej (projekt Filipa Kuźniara w ramach Festiwalu Conrada) przedstawiający robota w towarzystwie cytatu z *Dialogów*, drugi inspirowany powieścią *Solaris* został zaprojektowany przez Dagmarę Matuszak i wykonany przez Artura Wabika na ścianie budynku przy al. 29 Listopada (Lem.pl, 2015). Innym murałem jest „Literacka Mirabelka” na ul. Dzielnej w Warszawie stworzona przez Fundację Klamra przy współpracy Barbary Poniatowskiej, Dariusza Paczkowskiego i Martynty Łapkowskiej. Motywem muralu jest śliwka mirabelka, której historię opisała Hanna Krall w opowiadaniu *Obecność* oraz Cezary Harasimowicz w książce dla dzieci pt. *Mirabelka*.

Równie interesujący mural inspirowany powieścią Gabriela Garcíi Márqueza *Miłość w czasach zarazy* powstał przy ul. Dąbrowskiego w Warszawie w siedzibie Fundacji „Kultura

nie boli”, której prezesem i pomysłodawczynią projektu jest Anna Król. Mural został przygotowany przez Mikołaja Rejsa i przedstawia Florentina i Ferminę – bohaterów powieści Márqueza (BigBook Festival, 2020). Przygotowaniu projektu towarzyszyła zbiórka środków zorganizowana online, co potwierdza społeczne zaangażowanie w tego typu projekty.

Oczywiście opisane inicjatywy mające związać przestrzeń miasta w szeroko rozumianą literaturę mogą być inicjowane przez samorządy terytorialne, władze miasta, zarządców budynków, fundacje i organizacje non profit. Zdarza się również, że ingerencja w sferę miasta w formie rzeźby, mapowanie wideo literatury na fasadach budynków, umieszczanie publikacji w środkach transportu czy spotkania z autorami i wydawcami w miejscach publicznych odbywa się symultanicznie w ramach popularnych festiwali literackich i dni autorów. Nie sposób wymienić wszystkich festiwali, które są zorganizowane wokół literatury, poezji, książek i twórców. Do jednych ze starszych należą między innymi Cheltenham Literature Festival założony w 1949 roku w Wielkiej Brytanii (*Experience...*), The Miami Book Fair powstały w Stanach Zjednoczonych w 1984 roku (Suri, 2020) oraz najstarszy festiwal literacki w Polsce Port Literacki (aktualnie Stacja Literatura) organizowany przez Biuro Literackie z Wrocławia od 1996 roku. Barwne wydarzenia (około)literackie dotyczą dni związanych z postaciami ze znanych powieści i ich autorami. Należą do nich między innymi Bloomsday w Irlandii (od Leopolda Blooma centralnej postaci z *Uliisses*a Jamesa Joyce’a) sięgający 1954 roku (James Joyce Center), a także Dzień Dostojewskiego (День Достоевского), który odbywa się nieprzerwanie od 2010 roku z inicjatywy Komisji Kultury w Petersburgu (*Gorodskomu...*, 2019). Obchody Dnia Dostojewskiego rozpoczynają się na początku lipca ze względu na odniesienie do czasu akcji *Zbrodni i kary*, a St. Petersburg zostaje opanowany przez rozmaite wydarzenia związane z pisarzem, a było ich ponad pięćdziesiąt w 2017 roku. Szereg instytucji partycypuje w organizacji festiwalu: muzea (m.in. Muzeum Dostojewskiego, Muzeum Lermontowa, Muzeum Historii i Religii), liczne biblioteki (Biblioteka im. Majakowskiego, Biblioteka dla Dzieci im. Puszkina) oraz instytucje i grupy artystyczne pochodzące z Petersburga. Obok happeningów na ulicach miasta można odwiedzić kamienicę przy ul. Sadowej, gdzie mieszkała lichwiarka Alona Iwanowna, muzeum pisarza, zaś do kawiarni Idiota, a uczestnicy, korzystając ze specjalnie przygotowanej mapy, mogą podążać śladami Raskolnikowa, poznając wiele nieznanymi obiektów w Petersburgu i odkrywając na nowo *Zbrodnię i karę*. Podobnie jak w Dniu Dostojewskiego, tak w Bloomsday również partycypują liczne instytucje kultury i nauki z Irlandii: Centrum Jamesa Joyce’a, James Joyce Tower & Museum, Queen’s University w Belfaście, Biblioteka Narodowa w Irlandii, Dublin City Council. W przypadku obu wydarzeń dochodzi do reorganizacji życia miasta i stworzenia sytuacji przypominającej karnawał lub święto (przebrania z epoki, recytowanie tekstów, niecodzienne wydarzenia w przestrzeni publicznej). Takie wydarzenia przypominają festiwale literackie, ale cechuje je mniejsze nastawienie na promocję i informację, a większy akcent kładą na rozrywkę i doświadczanie literatury w przestrzeni miasta.

MIASTO LITERATURY

Niewiele jest przykładów twórczości, w której podjęto się skonstruowania społeczeństwa, gdzie czytanie literatury jest wartością najwyższą, a miasto funkcjonowałoby dla książek i ze względu na nie (książki byłyby zatem pełnoprawnymi aktorami społecznymi). Społeczność

taką zarysował w *Mieście śniących ksiązek* niemiecki pisarz Walter Moers i pomimo imaginacyjnego charakteru jest to doskonały przykład rozumienia, jak mogłoby bądź musi wyglądać tego typu miasto:

W Księgogradzie znajdowało się ponad pięć tysięcy urzędowo zarejestrowanych antykwariatów i szacunkowo ponad tysiąc półlegalnych księgarenek, gdzie prócz książek oferowano napoje alkoholowe, tytoń, odurzające zioła i substancje, których używanie wzmagało podobno radość czytania i koncentrację. Istniała także niemal niezmierzona liczba „latających” handlarzy, którzy na regałach na kółkach, drewnianych wózkach, w torbach konduktorkach i na taczkach oferowali słowo drukowane w każdej możliwej formie. W Księgogradzie istniało ponad sześćset wydawnictw, pięćdziesiąt pięć drukarni, tuzin młynów papierniczych oraz stale rosnąca liczba zakładów zajmujących się wytwarzaniem ołowianych liter drukarskich i czernidła drukarskiego. Były też sklepy oferujące tysiące różnorodnych zakładek do książek i naklejek z nazwiskiem właściciela, kamieniarze specjalizujący się w podpórkach do książek, zakłady stolarskie i meblarskie pełne pulpitów i regałów książkowych. Byli też optycy wytwarzający okulary do czytania i lupy, a na każdym rogu kawiarenki, zwykle z kominkiem i odczytami poetyckimi przez całą dobę (Moers, 2006, s. 30–31).

Moers tworzy wizję miasta, które stanowiłoby syntezę XVI-wiecznej Wenecji i nowoczesnego miasta kreatywnego. Aglomeracji stanowiącej centrum wydawnictw, handlarzy, drukarni, producentów akcesoriów i narzędzi urozmaicających lub umożliwiających czytanie oraz licznych kawiarni literackich. Nie można w opisie Moersa pominąć zasadniczej kwestii – „miasto literatury” bądź „miasto książek” jest przestrzenią zdominowaną zarówno przez szeroko rozumianą literaturę i zjawiska (około)literackie, jak i przemysł i ekonomię. Dlatego uzasadnione wydaje się wskazanie rzeczywistego Miasta Literatury nie w konkretnej aglomeracji, lecz koncepcji wyrażonej w międzynarodowym programie Organizacji Narodów Zjednoczonych dla Wychowania, Nauki i Kultury (UNESCO) noszącego nazwę *City of Literature*. Program ten można potraktować poniekąd jako spadkobiercę pewnego trendu łączącego dziedzictwo kulturowe i turystykę, komercjalizującą to dziedzictwo. Niezależny termin „dziedzictwo kulturowe” został po raz pierwszy uwzględniony w prawie międzynarodowym w 1907 roku, jednak dopiero w 1967 roku zaimplementowano go do branży turystycznej. To właśnie w tym roku UNESCO opublikowało raport dotyczący czynników kulturowych w turystyce (Hubin, Marzuki i Abdul Razak, 2012, s. 40). Na turystykę opartą na dziedzictwie kulturowym (*cultural heritage tourism*) składają się zarówno elementy materialne, takie jak muzea, pomniki, krajobrazy kulturowe, oraz niematerialne, na przykład doświadczenia kulturowe związane najczęściej z różnymi imprezami. Miasto Literatury funkcjonuje jednak w obrębie szerszego programu Sieć Miast Kreatywnych UNESCO (*UNESCO Creative Cities Network*) powstałego w 2004 roku. Ideą UCCN jest stworzenie optymalnych warunków do podjęcia współpracy między miastami, dla których kreatywność staje się elementarną wartością ich rozwoju. Oznacza to, że kreatywność i przemysł kulturalny stanowią punkt centralny polityki miasta, odbijając się na pejzażu lokalnym i wzroście aktywności w obszarze współpracy międzynarodowej (UNESCO). Do programu UNESCO przystąpiło dotychczas 295 miast z całego świata, chociaż lista ta pozostaje otwarta, a coraz to nowe miasta aplikują do międzynarodowej sieci UCCN w ramach jednej z siedmiu kategorii (rzemiosło i sztuka

ludowa, wzornictwo, film, gastronomia, literatura, muzyka oraz sztuka mediów) (Polski Komitet ds. UNESCO).

Pierwotnymi pomysłodawcami *Miasta Literatury* UNESCO byli w 2002 roku James Boyle, Jenny Brown, Lorraine Fannin i Catherine Lockerbie, a pierwszym beneficjentem szkocki Edynburg, miasto, w którym urodzili się Conan Doyle (*Sherlock Holmes*), Walter Scott (*Waverley*) i w którym pracowała nad *Harrym Potterem i Kamieniem Filozoficznym* J.K. Rowling. Nie można zrozumieć fenomenu programu UNESCO bez odniesienia się do wymogów członkowskich i warunków przejawiających się w: „jakości i różnorodności inicjatyw miejscowych wydawców, roli szeroko pojętej literatury w codziennym życiu mieszkańców, bogactwa festiwali i wydarzeń literackich, a także obfitości księgarni, bibliotek i innych instytucji związanych z książką i dbających o tę część cywilizacyjnego dorobku. Ważne jest również zaangażowanie mediów i tworzenie ambitnych programów rozwoju – wszystkie miasta mające tematyczne tytuły przyznawane przez UNESCO – Miasta Filmu, Miasta Muzyki czy Miasta Designu – tworzą światową Sieć Miast Kreatywnych. Zdarza się, że inicjatywę aplikacji danego miasta do programu wspierają znani pisarze. Tak było z aplikacją miasta Kraków, które poparło 150 pisarzy, między innymi nobliści: Herta Müller, Orhan Pamuk, Mario Vargas Llosa i Wisława Szymborska, a także pisarze biorący udział w wydarzeniach kulturalnych organizowanych w Krakowie, między innymi: Adonis, Roberto Calasso, Peter Esterházy, David Grossman, Alberto Manguel, Eduardo Mendoza, Amos Oz i Zadie Smith (Miasto Kraków, 2013).

Program *City of Literature*¹ składa się z pięciu podstawowych wartości, które wyznaczają kierunek działania i konsolidują należące do niego miasta:

- 1) Budowanie przyjaznej i opartej na współpracy sieci, odzwierciedlającej różnorodność i bogactwo językowe i literackie z całego świata.
- 2) Promowanie dialogu, wolności słowa i swobody wypowiedzi we wszystkich dziedzinach aktywności.
- 3) Wykorzystywanie międzynarodowych korzyści, które stanowią dobrodziejstwo naszych lokalnych i krajowych sektorów związanych z literaturą.
- 4) Praca nad wzmocnieniem relacji między wszystkimi kreatywnymi miastami na całym świecie.
- 5) Bycie aktywnym i wsparcie dla aktywności w komunikacji między nami i naszymi partnerami (*Guide for Interested*, 2019).

W trakcie analizy działań poszczególnych beneficjentów programu Miasto Literatury nie sposób oprzeć się wrażeniu, że aglomeracje są zmuszone do prześcigania się w kreatywnym podejściu do przyznanego tytułu. Utrecht (tytuł w 2017 r.) może pochwalić się 50-metrowym budynkiem mieszkalnym, którego fasadę stanowi 13 tysięcy ceramicznych płytek zaprojektowanych przez artystkę Milou van Ham i poetę Tseada Bruinję (Bouman, 2017, s. 96). Praga, która otrzymała tytuł Miasta Literatury w 2014 roku, trzy lata wcześniej przygotowała literacki szlak prowadzący przez mało uczęszczaną część miasta. Szlak składający się ze

¹ Aktualnie w projekcie partycypują 42 miasta, a połowa z nich znajduje się w Europie.

stumetrowych tekstów czeskich pisarzy odnoszących do ich dzieł i przestrzeni był połączony z kodami QR i aplikacją mobilną (Municipal Library of Prague). W Barcelonie (tytuł w 2015 r.) można w sposób „tradycyjny” wziąć udział w wycieczce inspirowanej książką *Cień wiatru*, która rozpoczyna się w Rambla Santa Mònica, wiodącej przez plac del Pi, Santa Maria del Mar, kawiarnię Cztery Koty (*Els Quatre Gats*) i plac Świętej Anny (Barcelona. City of Literature UNESCO). Jest to doświadczenie, w którym czytelnik rekonstruuje zmapowaną przez Zafóna Barcelonę. Podobne doświadczenia kartografii literackiej, ale oparte na cyfrowych rozwiązaniach, oferują Iowa City należąca do Miast Literatury od 2008 roku, Reykjavík (dołączył w 2011 r.), a także pierwszy beneficjent w historii programu szkocki Edynburgh (2004 r.). Iowa City oferuje interaktywną mapę *Literature Walk* umożliwiającą nie tylko kontakt z fragmentami literatury i poezji, ale przede wszystkim doświadczenie miasta wyłaniającego się z książek żyjących w nim pisarzy, między innymi Herberta Quicka, Bess Streeter Aldrich i W.P. Kinsella (Iowa City UNESCO City of Literature). Również stolica Islandii oferuje *Culture Walks Reykjavík*, darmową aplikację na urządzenia mobilne przygotowaną z Biblioteką Miejską w Reykjavíku, pozwalającą na spacer śladami noblistki Halldór Laxness, ale też oferującej możliwość poznania islandzkich współczesnych pisarzy kryminalnych (Reykjavík City Library). Wreszcie Edynburg zapewniający literackie aplikacje mobilne, wirtualne spacerunki po zakamarkach miasta, kawiarnie tematyczne czy literacką przejażdżkę dwupiętrowym autobusem. Na uwagę zasługuje jednak *Edynburg Iana Rankina*, przewodnik po mieście stworzony przez autora cyklu o inspektorze Johnie Rebusie (The University of Edinburg, 2020). W związku z faktem, że większość akcji książek Rankina z tego cyklu dzieje się w Edynburgu, mapowanie miasta przez pisarza ma drugie dno. Pozwala ono poznać subiektywny Edynburg, doświadczany przez twórcę, ale też zrekonstruowany Edynburg z powieści. Projekt *Edynburg Iana Rankina* jest modelowym przykładem zacierania się granicy między prawdziwą mapą, jej cyfrową reprezentacją, biografią oraz imaginacją autora i indywidualnym doświadczeniem czytelnika/użytkownika. Rację ma Regis Debray, pisząc, że z definicji biblioteka nie tylko służy zachowaniu dziedzictwa wieków, ale też pobudza do produkowania nowych znaków, wytwarzając pisarzy tak jak filmoteka wytwarza filmowców (Debray, 2010, s. 10). Podobnie opisane działania, tworzone w ramach Miast Literatury, mają potencję do formowania nowych czytelników, znacznie aktywniejszych i wykazujących inicjatywę wychodzenia poza obręb statycznej lektury. Jeżeli, jak pisze Manuel Castells, decydującym czynnikiem w nowych procesach miejskich jest zróżnicowanie społeczne powiązane z brakiem fizycznej bliskości, oddzielenia w obszarze metropolitalnym symbolicznego znaczenia, lokalizacji funkcji i zawłaszczania przestrzeni (Castells, 2011, s. 429), to projekty w ramach Miasta Literatury stwarzają okazję do wytworzenia poczucia bliskości, spajając pisarza i czytelnika z daną przestrzenią, by zainicjować nowe formy uwspólniania. Jednocześnie czytelnik zderza się z demokratycznym „miastem otwartym”, nawiązując do koncepcji Umberto Eco, który podobnie jak „dzielo otwarte” pozwala odbiorcy wybrać własny punkt widzenia, drogę skojarzeń i interpretacji (Eco, 2008, s. 193). O ile w przypadku praktyki kulturowej związanej z przyswajaniem sobie tekstu literackiego zawierającego opisy miast, taka otwartość i współtworzenie jest zjawiskiem oczywistym, o tyle w realnych metropoliach staje się okazją do przyciągnięcia turystów i przywiązania ich do danych miejsc przez poczucie partycypacji oraz wspólnoty zogniskowanej wokół różnorodnego doświadczenia

literatury. Jest to również projekt polityczny, gdyż zawiera w sobie szereg wartości i zasad proklamowanych przez UNESCO i uznanych przez uczestników projektu za kluczowe dla współczesnych, kooperujących z sobą inteligentnych metropolii.

PODSUMOWANIE

Zestawienie ze sobą trzech wariantów współistnienia miasta i literatury być może nie wyczerpuje problemu, ale pozwala dostrzec elementy wspólne i miejsca przecięć różnorodnych inicjatyw literackich i (około)literackich w obrębie nowoczesnej aglomeracji. W pierwszej relacji to pisarz korzysta z przestrzeni miasta, by selektywnie zrekonstruować ją w swojej powieści lub wyrazić doświadczenie wynikające z charakteru danej przestrzeni i występujących w niej zjawisk. Druga relacja zakłada najczęściej upamiętnienie pisarzy i ich dorobku przez instytucje działające w obrębie miasta w celu realizacji określonej polityki kulturalnej lub uatrakcyjnienia przestrzeni publicznej. Ta opcja zdecydowanie wychodzi poza obręb upamiętniających pomników, literackich nazw ulic i tematycznych muzeów, łącząc się ze zjawiskami komercyjnymi, takimi jak festiwale literackie czy turystyka kulturowa. Trzecią odmianą korelacji między literaturą a miastem byłaby ta, która dotyka zagadnienia „miasta literatury”, kategorii łączącej obie poprzednie, jak i wytwarzającej zupełnie nową jakość. Wariant ten doskonale reprezentuje program UNESCO kontynuujący pewną ideę „pluralistycznego literackiego kapitalizmu” znanego z Wenecji okresu odrodzenia. Egzemplifikuje się to w wysokim pozycjonowaniu kreatywności oraz międzynarodowej kooperacji miast połączonych wokół idei literatury jako czynnika pozytywnie wartościującego dany region. Jednak Miasto Literatury nie tyle ma przyjąć postać jakiejś konkretnej, nowoczesnej metropolii, ile raczej należy je rozpatrywać w kategoriach imaginarium społecznego, pewnej idei i wartości samej w sobie.

Z drugiej strony UNESCO mimowolnie zachęca do komercjalizacji książki i czytelnictwa, być może zdając sobie sprawę z nieodwracalności pewnych tendencji w stechnicyzowanej kulturze XXI wieku: procesów globalizacyjnych i glokalizacyjnych, ekonomizacji kultury, a kończąc na prymacie mediów audiowizualnych nad słowem drukowanym. Niezwykle problematyczne jest postawienie namacalnej granicy między promocją nowoczesnej metropolii, potrzebą przyciągnięcia do niej turystów, a więc i kapitału, ochroną dziedzictwa kulturowego oraz budowaniem tożsamości narodowej i lokalnej. Za przykład może posłużyć nagłówek angielskiego tabloidu „Nottingham Post” z 2015 roku, w którym informowano o otrzymaniu przez Nottingham tytułu Miasta Literatury UNESCO. W wolnym tłumaczeniu brzmiał on: „Jesteśmy miastem literatury! Tytuł UNESCO może przynieść miliony dochodu” (*Nottingham named UNESCO*, 2015). Należy więc zadać pytanie o czynniki konsolidujące ze sobą warianty: miasto w literaturze, miasto literaturze i Miasto Literatury. Wydaje się, że podstawową strategią staje się ujawnienie lub wykreowanie popytu na kulturowe doświadczenie miasta, stworzenie większej zażyłości między użytkującymi przestrzeń a nią samą. Kluczowy wydaje się tu jednak paradygmat humanizacji nowoczesności. Filozof Stephen Toulmin w pracy *Kosmopolis. Ukryty projekt nowoczesności* przekonuje, że cięży nad nami potrzeba powtórnego przyswojenia zarówno rozumnego, jak i tolerancyjnego dziedzictwa humanizmu, który dotychczas był stawiany w opozycji do dziedzictwa nauk ścisłych. Potrzeba więc syntezy obu

tych paradygmatów wyrażonej w ludzkiej praktyce i doświadczeniu (Toulmin, 2005, s. 203). Techniczną nowoczesność trzeba więc zrehabilitować przez jej uzasadnioną humanizację.

W kontekście wszelkich „nie-miast” i „antymiastr”, które zostały stworzone przez planistów pomijających czynnik ludzki, ale też w świetle trendów migracyjnych i relacji między-ludzkich zapośredniczonych przez nowe media literatura okazuje się idealnym narzędziem w postulowanym przez Toulmina procesie zwrotu ku człowiekowi. Miasto Literatury można więc potraktować jako kontynuację idei *humanitas* połączonej z cechami nowej humanistyki, szczególnie w obszarze realizacji uniwersalnej idei uwspólnotowienia w człowieczeństwie. Konsolidacja miast-partnerów, priorytet tolerancji, perspektywa samodoskonalenia się przez zdobywanie wiedzy i wymianę doświadczeń łączy się tu z nowymi formami trybalizmu i wykorzystaniem symulacji w celach zintensyfikowania doświadczeń literatury. Sztuka literacka pozwala zrozumieć elastyczny wymiar przestrzeni publicznej, a także uzupełnić linearne i materialistyczne myślenie o mieście poprzez skierowanie optyki na czynniki egzystencjalne, kulturowe i psychiczne. Z kolei kreatywne inicjatywy poszczególnych miast wydają się opierać na umożliwieniu przeżycia tekstu literackiego poprzez specjalnie przygotowaną przestrzeń, a tym samym kreatywnym doświadczeniem miasta w kontekście literatury. Być może inne są motywy tych trzech wariantów doświadczenia: artystyczne, patriotyczne, tożsamościowe i ekonomiczne, często zresztą przeplatające się ze sobą. Wspólna jest jednak idea stworzenia poczucia zażyłości, kreująca postawy społeczne oparte na przywiązaniu do miasta jako literackiej przestrzeni konsolidującej i wiążąca mieszkańców we wspólnym racjonalno-demokratyczno-zabawowym projekcie, którego są twórcami i konsumentami jednocześnie.

BIBLIOGRAFIA

- Assman, J. (2015). *Pamięć kulturowa. Pismo, zapamiętywanie i polityczna tożsamość w cywilizacjach starożytnych*. Warszawa: Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego.
- Bał, E. (2017). Terytorium. W: E. Bał, D. Kosiński (red.), *Performatyka: terytoria*. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Balzac, H., de (1957). *Stracone złudzenia. Wielki człowiek z prowincji w Paryżu*. Warszawa: Czytelnik.
- Barcelona. City of Literature UNESCO. *Following in the steps of 'The Shadow of the Wind'*. Pobrano z: <https://ajuntament.barcelona.cat/ciutatdelaliteratura/en/noticia/following-in-the-steps-of-the-shadow-of-the-wind> [13.11.2022].
- Baudrillard, J. (2005). *Symulakry i symulacje*. Warszawa: Wydawnictwo Sic!
- BigBook Festival. *Milosny mural BigBook Festival*. Pobrano z: <https://bigbookfestival.pl/program/milosny-mural-big-book-festival/> [6.08.2023].
- Bjornson, R. (1981). Cognitive Mapping and the Understanding of Literature. *SubStance*, 10, 1, 30, 51–62.
- Borowski, A. (2009). Humanizm jako przedmiot współczesnej humanistyki. W: A. Borowski (red.), *Humanizm. Historie pojęcia*. Warszawa: Neriton.
- Bouman, H. (2017). *Utrecht. City of Literature*. Utrecht: Het Literatuurhuis.
- Brigs, A., Burke, P. (2010). *Spoleczna historia mediów*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.

- Burnett, A. (2015). *Top 5 Literary Pub Crawls*, 7.08.2015. Pobrano z: <https://www.travelagewest.com/Travel/Trending/Top-5-Literary-Pub-Crawls> [18.06.2013].
- Calvino, I. (2002). *Niewidzialne miasta*. Warszawa: PIW.
- Castells, M. (2011). *Spółczesność sieci*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Dahl, R.A. (1967). The City in the Future of Democracy. *The American Political Science Review*, 61, 4, 953–970.
- Debray, R. (2010). *Wprowadzenie do mediologii*. Warszawa: Oficyna Naukowa.
- Eco, U. (2008). *Dzieło otwarte. Forma i nieokreśloność w poetykach współczesnych*. Warszawa: Wydawnictwo WAB.
- Experience Britain's finest literary festivals*. Pobrano z: <https://www.visitbritain.com/us/en/experience-britains-finest-literary-festivals> [19.06.2023].
- Friedberg, A. (2012). *Wirtualne okno. Ad Albertiego do Microsoftu*. Warszawa: Oficyna Naukowa.
- Giddens, A. (2002). *Nowoczesność i tożsamość. „Ja” i społeczeństwo w epoce późnej nowoczesności*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Golka, M. (2008). *Bariery w komunikowaniu i społeczeństwo (dez)informacyjne*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Gorodskomu prazdniku Dien' Dostojewskiego 10 let.* (2019). Literaturno-miemorialnyj muziej F.M. Dostojewskiego [Городскому празднику День Достоевского 10 лет. Литературно-мемориальный музей Ф.М. Достоевского]. Pobrano z: <http://www.dostoevskyday.ru> [20.11.2022].
- Guide for Interested Cities and Prospective Candidates*. Edinburg. UNESCO City of Literature. Pobrano z: <http://www.edinburghcityofliterature.com/downloads/PDF-UnescoCitiesOfLiterature-ProspectiveCitiesGuide2019.pdf> [13.11.2022].
- Hanusiewicz-Lavallee, M. (2015). Co ma humanitas do humanistyki? *Ethos*, 28, 1, 127–135.
- Heller, Á. (2012). *Eseje o nowoczesności*. W: Bulira (red). Toruń: Wydawnictwo Naukowe UMK.
- Huibin, X., Marzuki, A., Abdul Razak, A. (2012). Protective development of cultural heritage tourism: the case of Lijiang, China. *Theoretical and Empirical Researches in Urban Management*, 7, 1, 39–54.
- Iowa City UNESCO City of Literature. *Literature Walk*. Pobrano z: <http://www.iowacityofliterature.org/lit-walk/> [26.04.2023].
- James Joyce Centre. *About Bloomsday*. Pobrano z: <http://www.bloomsdayfestival.ie/about> [15.06.2023].
- Kontrowersyjna tarnowska „ławeczka poetów”. *Gazeta Wyborcza. Kraków*. 13 grudnia 2004. Pobrano z: <https://krakow.wyborcza.pl/krakow/1,44425,2444543.html> [22.12.2022].
- Korpysz, A. (2017). Literatura w przestrzeni miasta. *Białostockie Studia Literaturoznawcze*, 10, 273–288.
- Krajewski, M. (2012). *Są w życiu rzeczy... Szkice o socjologii przedmiotów*. Warszawa: Fundacja Bęc Zmiana.
- Lachman, M. (2012). Literatura (w) przestrzeni miejskiej. Rekonesans. *Zagadnienia Rodzajów Literackich*, LV, 2, 97–125.
- Lange, M. (2019). The playful city: Citizens making the smart city. W: R. Glas et al. (red.). *The Playful Citizen Book Subtitle: Civic Engagement in a Mediatized Culture* (s. 349–369). Amsterdam: Amsterdam University Press.

- Latour, B. (2009). *Polityka natury*. Warszawa: Wydawnictwo Krytyki Politycznej.
- Lauster, M. (2007). Walter Benjamin's Myth of the "Flâneur". *The Modern Language Review*, 102, 1, 139–156.
- Lem.pl. (2015). *Mural Lem*, 11 kwietnia 2015. Pobrano z: <https://solaris.lem.pl/blog/mural-lem/> [6.08.2023].
- Lisicki, G. (2010). Dwukilometrowa ścieżka Kapuścińskiego wreszcie otwarta. *Gazeta Wyborcza*. 24.06.2010. Pobrano z: https://warszawa.wyborcza.pl/warszawa/1,95190,8055096,Dwukilometrowa_sciezka_Kapuscinskiego_wreszcie_otwarta.html [19.11.2022].
- Miasto Kraków. (2013). *Kraków Miastem Literatury UNESCO*. Pobrano z: https://www.bip.krakow.pl/?dok_id=58851 [8.12.2022].
- Moers, W. (2006). *Miasto Śniących Książek*. Wrocław: Wydawnictwo Dolnośląskie.
- Municipal Library of Prague. *Praha mesto literatury*. Pobrano z: <https://www.prahamestoliteratury.cz/en/activities/archive-of-our-events/literary-trails/> [5.05.2023].
- Nottingham named UNESCO City of Literature, 12 grudnia 2015. Pobrano z: <https://www.nottinghampost.com/whats-on/whats-on-news/nottingham-named-unesco-city-literature-939723> [16.11.2022].
- Orwell, G. (1992). *Na dnie w Paryżu i Londynie*. Gdańsk: Graf.
- Pawlak, W. (2010). Z dziejów pojęcia humanitas. W: *Humanitas. Projekty antropologii humanistycznej*. A. Nowicka-Jeżowa (red.). Warszawa: Neriton.
- Petrucci, A. (2010). *Pismo. Idea i przedstawienie*. Warszawa: Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego.
- Polski Komitet ds. UNESCO. *Sieć Miast Kreatywnych / UNESCO Creative Cities Network*. Pobrano z: <http://www.unesco.pl/kultura/690/> [12.09.2022].
- Przybylski, R. (1964). *Dostojewski i „przekłete problemy”: od Biednych ludzi do Zbrodni i kary*. Warszawa: PIW.
- Redfield, R., Singer, M.B. (1954). The Cultural Role of Cities. *Economic Development and Cultural Change*, 3, 1, 53–73.
- Rewers, E. (2005). *Post-Polis. Wstęp do ponowoczesnego miasta*. Kraków: TAIWPN Universitas.
- Reykjavík City Library. *Culture Walks Reykjavik*. Pobrano z: <https://bokmenntaborgin.is/en/culture-walks> [20.06.2023].
- Rybicka, E. (2006). Geopoetyka (o mieście, przestrzeni i miejscu we współczesnych teoriach i praktykach kulturowych). W: M.P. Markowski, R. Nycz (red.), *Kulturowa teoria literatury* (s. 471–489). Kraków: TAIWPN Universitas.
- Rybicka, E. (2013). Mapy: od metafory do kartografii krytycznej. *Teksty Drugie: Teoria Literatury, Krytyka, Interpretacja*, 4, 142, 30–47.
- Shaya, G. (2004). The Flâneur, the Badaud, and the Making of a Mass Public in France, circa 1860–1910. *The American Historical Review*, 109, 1, 41–77.
- Sheppard, R. (2004). Problematyka modernizmu europejskiego. W: R. Nycz (red.), *Odkrywanie modernizmu. Przekłady i komentarze* (s. 131–135). Kraków: TAIWPN Universitas.
- Skyscanner. (2017). *Podróże śladami pisarzy*. 27 stycznia 2017. Pobrano z: <https://www.skyscanner.pl/wiadomosci/inspiracje/podroze-sladami-pisarzy-top-10-europejskich-miast-na-literackim-szlak> [4.05.2023].

- Suri, C. (2020). The Literary Festivals to Hit This Year, From Brooklyn to Singapore. *The New York Times*, 3.03.2020. Pobrano z: <https://www.nytimes.com/2020/03/03/travel/book-festivals-travel.html> [11.09.2022].
- Tatarkiewicz, W. (2009). *Historia filozofii*. T. 2: *Filozofia nowożytna do roku 1830*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Taylor, C. (2010). *Nowoczesne imaginaria społeczne*. Kraków: Wydawnictwo Znak.
- The University of Edinburg. (2020). *Audio Walks. Information about walking routes and audio tours in and beyond Edinburgh*. The University of Edinburg. Pobrano z: <https://www.ed.ac.uk/staff/health-wellbeing/physical-health/activities/walking/audiowalks> [13.12.2022].
- Toulmin, S. (2005). *Kosmopolis. Ukryty projekt nowoczesności*. Wrocław: Wydawnictwo Naukowe DSW.
- Tuan, Y. (1987). *Przestrzeń i miejsce*. Warszawa: PIW.
- Tuan, Y. (2003). Perceptual and Cultural Geography: A Commentary. *Annals of the Association of American Geographers*, 93, 4, 878–881.
- UNESCO. *Creative City Network*. Pobrano z: <https://en.unesco.org/creative-cities> [4.11.2022].
- Watt, I. (1980). Literatura i społeczeństwo. W: A. Mencwel (red.), *W kręgu socjologii literatury*, t. 1 (s. 64–80). Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy.
- Żołądek, K. (2023). *Odkrywamy znane i nieznanne – Ławeczka Juliana Tuwima w Łodzi*, 8.01.2023. Pobrano z: <https://epiotrkow.pl/news/Odkrywamy-znane-i-nieznanne--laweczka-Juliana-Tuwima-w-lodzi,50186><https://epiotrkow.pl/news/Odkrywamy-znane-i-nieznanne--laweczka-Juliana-Tuwima-w-lodzi,50186> [2.11.2023].

HUMANIZING MODERNITY ON THE EXAMPLE OF THE RELATIONSHIP BETWEEN A CITY AND LITERATURE

The article attempts to illustrate three relations between literature and a city. In the first one, the city becomes the content of literature as an inspiration, a reconstructed map, but also an individual experience. In the second, literature initiates creative activities within the city. They are represented by literary sculptures, modifications of residential buildings, as well as interactive applications that reveal the local space in the context of literature. The third relationship narrows down to the international UNESCO program based on the coherence of activities on the border of literary art and marketing. The modern city becomes an open project aimed, in particular, at creating a sense of closeness between the reader-resident-tourist and the urban space. It is an opportunity to create a completely new quality in the experience of literature, but also in its production and distribution where humanization plays a key role in creating and sustaining community.

Keywords: creativity, city, UNESCO, literature, humanism

Zgłoszenie artykułu: 25.09.2023

Recenzje: 31.10.2023

Akceptacja: 14.11.2023

Publikacja online: 30.12.2023